

# Pezet, Halo

Siedzę w domu, przesłuchałem wszystkie płyty  
Wypaliłem wszystkie szlugi, rozjechałem wszystkie bity  
Dostanę pierdolca jeśli dziś nie wyjdę gdzieś  
Ziomek mówi, że już rozdał wszystkie vipy, ej  
Mam ochotę tańczyć albo patrzeć jak to robisz ty  
Mała po co dzwonisz, jeśli nie chcesz bym coś zrobił z tym  
Wiem, że siedzisz sama, palisz jointy, walisz gin  
Ale mam ochotę iść na całość, kurwa mać jak skurwysyn  
Czego się nie dotknę staje się gorące  
Wrzucam polo, psikam się pieprzonym Polo Sportem  
Piję whisky z colą na dobry początek  
I dzwonią telefony jak co piątek i  
Ref.

Nie wiem nic, dzwonią do mnie  
Nie wiem nic, co dziś zrobię  
Nie wiem, nie wiem nic dzwonią do mnie  
Nie wiem, nie wiem nic, halo  
Kupuję Marlboro na pobliskiej stacji i  
Chcę dziś pić i tańczyć aż wybuchną basy  
Lub wsiąść w samochód, na zakręcie wypaść z trasy  
Zatańczyć na szczycie świata i pierdolić straty, ej  
Nic nie znaczy to, że mówię ci te słodkie głupstwa  
Jak już dzwonisz, to chodź ze mną jeśli jesteś smutna  
Wiesz, że zawsze podobały mi się twoje usta  
Wódka może sprawić, że już nie doczekam jutra  
Nie pytaj co się stanie, gdy zostaniesz w domu, bejbe  
Powiedz mamie nie zamykaj dzisiaj drzwi, bo późno będę  
Czekaj, dzwonią do mnie, później się odezwę  
Żaden melanz nie ma prawa odbyć się beze mnie  
Ref.

Jestem nakręcony jak szwajcarskie zegarki  
Czuję, że cały płonę, a mój rap rozpali parkiet  
Może dziś poznam żonę, jutro spróbuję ją stracić  
Nawet jeśli mi powie-jak mogłeś mnie tak zostawić  
Chcę na nią patrzeć całą noc i cały dzień, dzień  
I zanim zasnę chcę ją wziąć i chcę ją mieć, mieć  
I zanim zacznę mówić coś, że chce mnie dzień w dzień  
Chcę upić się i zgubić ją i zgubić sens, ej  
Nie wiem już nic i nie wiem gdzie mam iść, żeby zaszaleć  
Dobrze, że nie chcesz ze mną być, bo nie chcę nic na stałe  
Jak dzwonisz znów, to kurwa mać zabierz mnie na balet  
Nie mów brak mi słów i nie mów, że jestem chamem.  
Ref.